



Sygn. akt I CSK 735/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
przeciwko "E." spółce jawnej w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 listopada 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 3 marca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej
kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 listopada 2009 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. (dalej także jako: „Agencja”) wniosła o zasądzenie od „E.” spółki jawnej w K. nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, na podstawie weksla, kwoty 4 090 624,15 zł, dołączając do pozwu wypełniony weksel in blanco z deklaracją wekslową.

W dniu 8 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w W. wydał nakaz zapłaty w całości uwzględniający powództwo. Na skutek zarzutów pozwanej wyrokiem z dnia 30 października 2012 r. Sąd Okręgowy uchylił w całości nakaz zapłaty (pkt I) i oddalił powództwo (pkt II).

Sąd ustalił, że w dniu 11 maja 2006 r. Agencja i pozwana zawarli umowę nr (...) (dalej jako: „umowa z dnia 11 maja 2006 r.”) określającą warunki i tryb udzielania przez Agencję pomocy finansowej pozwanej w zakresie działalności polegającej na zbieraniu zwłok zwierzęcych bydła, owiec, kóz i świń, transporcie ich do najbliższego zakładu przetwarzającego, przetwarzaniu na mączkę i transporcie mączki w 2006 r. Pomoc finansowa miała wynieść 5 657 877,96 zł, jednak nie więcej niż 98% kosztów operacyjnych związanych z wykonywaniem działalności, z tego nie więcej niż 2 903 288,30 zł za zbiór, transport i przetwarzanie zwłok padłych świń. Przez koszty działalności strony rozumiały koszty poniesione przez pozwaną według kalkulacji przedstawionej przy wniosku o pomoc finansową (§ 3 pkt 1 umowy). Pomoc finansowa przysługiwała wyłącznie na pokrycie kosztów działalności od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. W przypadku, gdyby koszty działalności były wyższe niż określone w załączniku nr 1 do umowy, a zakres rzeczowy wykonany został w planowym rozmiarze, pomoc nie miała ulegać zwiększeniu. W razie, gdyby koszty były niższe, pomoc miała jednak ulegać proporcjonalnemu zmniejszeniu. Pozwana oświadczyła, że nie otrzymała z innych źródeł dofinansowania działalności objętej dofinansowaniem od Agencji i że nie będzie występowała o uzyskanie takiego dofinansowania.

Według § 8 umowy z dnia 11 maja 2006 r. pozwana traciła prawo do pomocy finansowej i miała obowiązek zwrotu w całości otrzymanej już pomocy w razie:
a) uniemożliwienia dokonania kontroli dokumentów lub wizytacji terenowych,

b) braku udokumentowania kosztów działalności, c) niezgodności pomiędzy zakresem rzeczowym określonym we wniosku o wypłatę pomocy finansowej a rzeczywistym wykonaniem zakresu działalności lub d) złożenia przez pozwaną fałszywych informacji lub oświadczeń. W myśl § 9 umowy z dnia 11 maja 2006 r. w wypadku wystąpienia którejkolwiek z wymienionych okoliczności Agencja miała wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym i wezwać pozwaną do zwrotu otrzymanej pomocy finansowej z odsetkami jak dla zaległości podatkowych liczonymi od dnia przekazania pomocy, w ciągu 14 dni od otrzymania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Zgodnie z § 10 umowy z dnia 11 maja 2006 r., zabezpieczeniem wykonania przez pozwaną zobowiązań wynikających z umowy był weksel in blanco z deklaracją wekslową.

W 2006 r. pozwana składała Agencji wnioski o pomoc finansową, które po sprawdzeniu pracowników Agencji stanowiły podstawę do wypłaty środków. Wnioski pozwanej nie były kwestionowane przez Agencję.

W 2008 r. Urząd Kontroli Skarbowej w W. (dalej jako: „Urząd”) przeprowadził kontrolę pozwanej w zakresie prawidłowości wykorzystania środków publicznych przeznaczonych w latach 2006-2007 na pomoc dla podmiotów, które zajmowały się zbieraniem zwłok padłych przeżuwaczy i świń, ich przetwarzaniem, transportem oraz spalaniem wyprodukowanych z nich mączek. W wyniku kontroli wskazano m.in., że dane przedstawione we wniosku o pomoc finansową nie wynikają z zapisów podatkowej księgi przychodów i rozchodów, co stanowi naruszenie ust. 1 rozdziału IV Zasad udzielania pomocy finansowej podmiotom zajmującym się zbieraniem, przetwarzaniem na mączkę zwłok zwierzęcych bydła, owiec, kóz i świń, transportem lub spalaniem mączki wyprodukowanej z tych zwłok (dalej jako: „Zasady”), stanowiących załącznik nr 2 do Zarządzenia Nr 9/2005 Prezesa Agencji z dnia 11 lutego 2005 r. (dalej jako: „Zarządzenie”), wydanego na podstawie § 23c rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczegółowych kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji (Dz. U. Nr 16, poz. 82 ze zm., dalej jako: „Rozporządzenie z 1996 r.”), tj. postanowienia, że ubiegający o przyznanie pomocy finansowej podmiot złoży poprawnie wypełniony wniosek o pomoc finansową z wymaganymi załącznikami. Zarzucono także, że przyjęte koszty do kalkulacji

kosztów związanych z wykonywaniem działalności (pkt III wniosku o pomoc finansową w 2006 r. i 2007 r.) nie wynikają z zapisów podatkowej księgi przychodów i rozchodów, co narusza ust. 1 rozdziału IV Zasad, że pozwana nie złożyła poprawnie wypełnionych wniosków o pomoc finansową wraz z wymaganymi załącznikami, gdyż nie posiadała środków finansowych własnych w deklarowanej wysokości, że wykazane we wniosku o wypłatę za poszczególne miesiące koszty nie wynikają z ewidencji prowadzonej w formie księgi przychodów i rozchodów oraz że prowadzona ewidencja nie zabezpiecza prawidłowego ustalenia kosztów. Urząd wskazał, że koszty te nie są sprawdzalne, że zawyżono wykazane we wnioskach o wypłatę za 2006 r. koszty działalności o kwotę 658 124,12 zł, i że nie pomniejszono kosztów działalności o uzyskany przychód ze sprzedaży mączki i tłuszczy w 2006 r. w kwocie 262 227,02 zł, co stanowiło finansowanie działalności objętej pomocą z innych źródeł.

W związku z protokołem Agencja pismem z dnia 12 sierpnia 2009 r. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 2 979 251,54 zł wraz z odsetkami jak dla zaległości podatkowych. Powiadomiła też prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Postanowieniem z dnia 30 listopada 2009 r. prokuratura umorzyła śledztwo wobec braku znamion uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Sąd oddalając powództwo uznał, że nie została spełniona żadna z przesłanek określonych w § 8 umowy z dnia 11 maja 2006 r., jak również, że nieuzasadniony był zarzut nieudokumentowania przez pozwaną części kosztów. Opierając się na opinii biegłego I.Ł. Sąd podzielił jego pogląd, że zadeklarowane przez pozwaną w 2006 r. do refundacji koszty nie były sprzeczne z umową z dnia 11 maja 2006 r. oraz że brak nieprawidłowości w prowadzonej przez pozwaną ewidencji księgowej. Podkreślił, że pozwana nie prowadziła ksiąg rachunkowych w rozumieniu ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 395 ze zm.) umożliwiającej sporządzenie kalkulacji kosztów pełnych w oparciu o zapisy księgowe, jednak nie miała obowiązku prowadzenia takich ksiąg w świetle wskazanej ustawy i w świetle umowy z dnia 11 maja 2006 r. Jeżeli powódka chciała, aby pozwana prowadziła pełną księgowość, to powinna była to wyraźnie zaznaczyć w umowie. Niedopuszczalna jest bowiem sytuacja, w której przez bardzo długi czas (począwszy od 2003 r.) spółka prowadzi działalność na

rzecz interesu publicznego według niekwestionowanych przez Agencję zasad, a po kilku latach wzywana jest do zwrotu przekazanych środków z zarzutem braku dokumentacji, której nie musiała prowadzić.

Apelację od wyroku z dnia 30 października 2012 r. wniosła powódka. Sąd Apelacyjny w [...]. wyrokiem z dnia 3 marca 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok w części, tj. w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 2009 r. w zakresie zasądzającym kwotę 84 704,99 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29 września 2009 r. do dnia zapłaty, liczonymi jak od należności podatkowych (pkt 1.a.), oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt 2) i rozstrzygnął o kosztach sądowych (pkt 3) oraz kosztach procesu (pkt 4).

Sąd Apelacyjny podniósł, że w okolicznościach sprawy powódka oparła swoje żądanie na wekslu. Wprawdzie po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty doszło do przeniesienia sporu z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego na płaszczyznę stosunku cywilnego (wynikającego z umowy z dnia 11 maja 2006 r.), jednak to nie powódka jest zobowiązana do wykazywania istnienia i treści podstawy faktycznej zobowiązania pozwanej, lecz ciężar dowodu nieistnienia zobowiązania spoczywa na pozwanej (art. 6 k.c. w związku z art. 10 i art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 160). Sąd wskazał również na stanowisko powódki, że we wynikach kontroli Urzędu w kwestii zawyżenia przez pozwaną kosztów jej działalności podlegającej dofinansowaniu stwierdzono, że we wnioskach o pomoc finansową wykazane były koszty niezwiązane z działalnością objętą pomocą i że zastosowano metodę rozliczenia kosztów działalności objętej i nieobjętej pomocą niewynikającą z ewidencji księgowej.

W pierwszej kolejności Sąd ustalił – w jego ocenie – rzeczywistą treść umowy z dnia 11 maja 2006 r. Przyjął, że należy to uczynić nie tylko w świetle tekstu umowy, ale także z uwzględnieniem, Zarządzenia, Zasad, załączników do umowy w postaci tzw. schematów (druków) 1.1. 1.2 i 1.3 oraz postanowień Rozporządzenia z 1996 r., do którego odsyła umowa (§ 11 pkt 6). Uznał, że z treści umowy z dnia 11 maja 2006 r. oraz pozostałych wskazanych dokumentów wynika, iż zakres pomocy finansowej został uwarunkowany z jednej strony stawkami (cenami) za poszczególne czynności, które należały do pozwanej (zbieranie,

transport i przetwarzanie zwłok), a z drugiej strony został określony rzeczywistym kosztem tej działalności. Podniósł, że skoro Zasady i umowa z dnia 11 maja 2006 r. odwołują się do rzeczywistych kosztów działalności objętej pomocą i zakładają ich udokumentowanie (§ 6 ust. 1 lit. c i § 8 lit. c umowy), to podmiot taki jak pozwana, posługujący się tylko podatkową księgą przychodów i rozchodów, miał obowiązek prowadzić dodatkową ewidencję dotyczącą ponoszonych kosztów, gdyż kontrola tych kosztów na podstawie samej księgi jest niemożliwa. Pozwana takiej ewidencji, pozwalającej na rzeczywistą weryfikację ponoszonych kosztów działalności, nie prowadziła.

Sąd Apelacyjny uzupełnił stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy w zakresie treści umowy z dnia 11 maja 2006 r. ustalając, że podstawą rozliczenia dotacji, tj. podstawą decydującą o wysokości należnej pomocy finansowej, były koszty rzeczywiście poniesione przez pozwaną, przy czym chodziło o koszty tylko tej działalności, która była dotowana. Sąd przyjął także, że pozwana – zgodnie z umową z dnia 11 maja 2006 r. – miała obowiązek prowadzenia takiej dokumentacji, która umożliwiałaby weryfikację jej wniosków i kontrolę sposobu wykonywania umowy. Musiało chodzić przy tym o taką dokumentację, która umożliwiałaby merytoryczną ocenę ponoszonych przez nią kosztów w sytuacji, w której prowadziła ona zarazem działalność, która była objęta dotacją, jak i działalność, która nie była objęta pomocą. Koszty operacyjne, o których mowa w § 3 ust. 2 umowy z dnia 11 maja 2006 r., należało rozumieć jako koszty rzeczywiste poniesione, związane tylko z działalnością dotowaną.

Dokumentacja, którą miała prowadzić w tym zakresie pozwana, powinna była wykazywać i umożliwiać weryfikację takich kosztów jak zużycie materiałów i energii, usług obcych, podatków, opłat, wynagrodzeń (z wyjątkiem wartości pracy samych współników pozwanej), świadczeń na rzecz pracowników lub amortyzacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wykorzystana przez Sąd Okręgowy opinia biegłego I.Ł. jest nieprzydatna, ponieważ sporządził on mając do dyspozycji jedynie podatkową księgę przychodów i rozchodów oraz dokonał w niej wykładni umowy z dnia 11 maja 2006 r., do czego nie był powołany, a ustalając koszty działalności pozwanej odwołał się tylko do informacji wynikającej z umowy i wniosków o pomoc składanych przez pozwaną bez skontrolowania zawartych w nich informacji.

Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłej A. M., która opracowała opinię z dnia 30 lipca 2014 r., opartą na danych wynikających z ewidencji kosztów w postaci podatkowej księgi przychodów i rozchodów, a następnie opinię uzupełniającą z dnia 20 kwietnia 2016 r., opartą dodatkowo również na pozostałej dokumentacji uzyskanej od pozwanej. W opinii z dnia 20 kwietnia 2016 r. biegła ustaliła koszty poniesione przez pozwaną w 2006 r. zarówno na działalność, która była dotowana, jak i na działalność, która nie była dotowana. Sąd Apelacyjny uznał opinię biegłej A. M. za rzetelną i w pełni wiarygodną. Biegła wyjaśniła, w jaki sposób dokonywała poszczególnych wyliczeń, a uzasadnienie opinii w ocenie Sądu jest wyczerpujące i racjonalne. W związku z tym Sąd odrzucił zarzuty, które w stosunku do tej opinii podniosła pozwana posiłkując się prywatną opinią z dnia 26 lipca 2016 r., przygotowaną przez Instytut (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. Sąd podzielił w tym zakresie ponadto wyjaśnienia biegłej, które złożyła ona na rozprawie. Uznał w szczególności za wiarygodne stanowisko biegłej, że – wobec sposobu prowadzenia przez pozwaną dokumentacji i w granicach dokumentów źródłowych przekazanych przez pozwaną – nie jest możliwe wyliczenie co do złotówki (w 100 %) kosztów jej działalności w 2006 r. i rozliczenie tych kosztów w podziale na działalność dotowaną i niedotowaną. Przyjął, że, biorąc pod uwagę wyliczenie kosztów przez biegłą, opinia stanowi wystarczający i wiarygodny dowód umożliwiający ocenę oraz ustalenia co do kosztów poniesionych przez pozwaną na działalność dotowaną i niedotowaną w 2006 r.

Sąd Apelacyjny podniósł, że pozwana w toku postępowania nie wyjaśniła, w jaki sposób kwalifikowała poszczególne koszty działalności do zapisów zawartych w jej wnioskach o pomoc finansową i w jaki sposób dokonywała rozliczeń tych kosztów, chociaż spoczywał na niej ciężar dowodu w tym zakresie. Z tego względu ocenił, że pozwana nie może kwestionować opinii biegłej w rozważanym zakresie, skoro nie udostępniła biegłej takich danych, które mogłyby ewentualnie mieć znaczenie dla dokonania innych ustaleń lub rozliczeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie wykonywała w sposób należyty swoich zobowiązań wynikających z umowy z dnia 11 maja 2006 r. Nie wypełniła obowiązków wynikających z § 6 ust. 1 lit. c i e oraz § 8 lit. b umowy z dnia 11 maja 2006 r., tj. nie udokumentowała kosztów działalności w rozumieniu § 8 lit. b umowy,

przez co uniemożliwiła powódce realną bieżącą weryfikację kosztów działalności, co stanowiło zasadną podstawę wypowiedzenia przez nią umowy. Sąd przyjął, że – kierując się regułami wynikającymi z art. 65 § 1 i 2 k.c. – wolę powódki rozwiązania umowy z dnia 11 maja 2006 r. można wywieść z wezwania do zapłaty i żądania zawartego w pozwie. Z ustaleń dokonanych przez biegłą A. M. wynika, że pozwana zawyżyła w części koszty działalności dotowanej przez Agencję, przy czym nie przedstawiła w toku procesu sposobu, w jaki dokonywała własnych wyliczeń kosztów tej działalności.

Odwołując się do art. 354 k.c. Sąd Apelacyjny wskazał, że istotne znaczenie dla oceny wykonywania umowy z dnia 11 maja 2006 r. przez pozwaną ma jej cel społeczno-gospodarczy, który należy rozumieć jako nakaz takiego postępowania, które będzie nie tylko odpowiadało postanowieniom umowy, ale doprowadzi do osiągnięcia celu społeczno-gospodarczego, którym jest zapewnienie prawidłowych warunków hodowli zwierząt gospodarskich, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa i higieny. Cel ten może być osiągnięty przez dotację ze strony Państwa takich firm jak pozwana, co jest możliwe tylko w razie uczciwego i rzetelnego wyliczania kosztów związanych z dotowaną działalnością.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do opinii biegłej w zakresie wyliczenia kosztów, które były rzeczywistymi kosztami działalności pozwanej dotowanej przez powódkę, zauważył, że biegła A. M. odwoływała się do różnych współczynników jako podstawy ustalenia kwoty, o którą pozwana zawyżyła swoje koszty. Przyjął, że z tych współczynników najbardziej miarodajny jest ten, który odwołuje się do kosztów paliwa. Zwrócił uwagę, że pozwana, chociaż na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, nie wykazała, w jaki sposób wyliczyła swoje koszty związane z dotowaną działalnością, wobec czego nie może kwestionować w tym zakresie dowodu z opinii biegłego. Akceptując tok rozumowania biegłej Sąd stwierdził, że rzetelnie wyjaśniła ona sposób, w jaki dochodziła do ustaleń, dobrała współczynniki i przyjęła algorytm służący do obliczenia ponoszonych przez pozwaną kosztów i rozliczenia ich jako kosztów związanych z działalnością dotowaną i działalnością niedotowaną.

Podzielając stanowisko pozwanej, że domaganie się przez powódkę zwrotu całej udzielonej pomocy finansowej stanowiłoby nadużycie prawa (art. 5 k.c.), Sąd

Apelacyjny przyjął, że granice odpowiedzialności pozwanej z tytułu nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.) są określone tymi kosztami, których pozwana nie poniosła w związku z wykonywaną działalnością dotowaną. Przy założeniu, że za najbardziej miarodajny należy uznać współczynnik odnoszący się do kosztów paliwa, Sąd przyjął, że wysokość należnej powódce kwoty należy ustalić w wysokości, która odpowiada ustalonej przez biegłą – przy zastosowaniu tego współczynnika – kwoty, o którą pozwana zawyżyła koszty związane z działalnością dotowaną, tj. w wysokości 84 704,00 zł. O odsetkach Sąd orzekł zakładając, że należały się one od dnia 29 września 2009 r., tj. od dnia następującego po upływie tygodnia od dnia wezwania pozwanej przez powódkę do zapłaty.

Pozwana zaskarżyła wyrok z dnia 3 marca 2017 r. skargą kasacyjną. Zarzuciła naruszenie art. 328 § 2, art. 316 § 1, art. 382, art. 278 § 1, art. 232, art. 233 § 1 i art. 286 w związku z art. 271 § 1 k.p.c. oraz art. 65 § 1 i 2 i art. 354 k.c. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powódki od wyroku z dnia 30 października 2015 r. w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia prawa materialnego, gdyż dotyczą one zasady odpowiedzialności pozwanej wobec Agencji, podczas gdy zarzuty naruszenia przepisów postępowania odnoszą się do kwestii, które mają znaczenie dla wysokości roszczenia Agencji.

Naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. pozwana dopatrywała się w tym, że Sąd drugiej instancji oparł wykładnię umowy z dnia 11 maja 2006 r. nie tylko na treści samej umowy, ale także treści dokumentów wewnętrznych Agencji, tj. Zarządzenia i Zasad stanowiących jego załącznik.

Kwestia, czy dopuszczalne było powoływanie się na tekst Zarządzenia i Zasad przy dokonywaniu wykładni umowy z dnia 11 maja 2006 r. wbrew twierdzeniem pozwanej nie ma znaczenia w okolicznościach sprawy. Wykładnia umowy z dnia 11 maja 2006 r. bez odwoływania się do Zarządzenia i Zasad wystarczała do przyjęcia wniosków, które przedstawił Sąd Apelacyjny. Ubocznie należy wskazać, że pozwana, nie zgadzając się z tymi wnioskami, podnosi, że treść

umowy z dnia 11 maja 2006 r. w zakresie obowiązków pozwanej jest praktycznie tożsama z zapisami zarówno Zarządzenia, jak i Zasad.

Przystępując do wykładni umowy z dnia 11 maja 2006 r. wskazać należy, że jest to umowa, której przedmiotem było zadysponowanie przez Agencję na rzecz pozwanej środkami publicznymi dla potrzeb realizacji celu społeczno-gospodarczego o znaczeniu publicznym, tj. zapewnienia prawidłowych warunków hodowli zwierząt gospodarskich, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa i higieny. Okoliczność ta ma wiodące znaczenie przy wykładni umowy z dnia 11 maja 2006 r. oraz determinuje granice tej wykładni.

Za trafne należy uznać przyjęte przez Sąd Apelacyjny ustalenie, że umowę z dnia 11 maja 2006 r. należy interpretować w ten sposób, iż koszty działalności pozwanej, które miały być w jej wykonaniu dotowane przez Agencję, mogły być tylko rzeczywistymi kosztami tej działalności. W postanowieniach umowy z dnia 11 maja 2006 r. mowa o „poniesionych” kosztach działalności (§ 3 ust. 1, ust. 5 i 6), którymi mogą być tylko koszty rzeczywiste, tj. rzeczywiście poniesione przez pozwaną. W dobitny sposób potwierdza to treść § 3 ust. 6 umowy z dnia 11 maja 2006 r. – w razie poniesienia przez pozwaną kosztów działalności niższych niż określone w Załączniku nr 1 przy jednoczesnym wykonaniu zakresu rzeczowego w planowanym rozmiarze pomoc finansowa udzielana pozwanej miała być proporcjonalnie zmniejszona. Inną kwestią jest to, że nie w każdym wypadku pozwana mogła liczyć na uzyskanie pomocy finansowej odpowiadającej określonej w umowie z dnia 11 maja 2006 r. procentowej części poniesionych przez nią kosztów działalności objętej umową, na co wskazuje treść § 3 ust. 5 umowy.

Zgodzić się również należy z wnioskiem Sądu Apelacyjnego, że pozwana w świetle umowy z dnia 11 maja 2006 r. miała obowiązek dokumentowania kosztów działalności objętej umową, tj. kosztów działalności dotowanej, i że nie było z tego punktu widzenia wystarczające dokumentowanie kosztów całej jej działalności, tj. łącznie kosztów działalności dotowanej i działalności niedotowanej. Po pierwsze, oczywiste jest, że działalność, której dotyczyła umowa z dnia 11 maja 2006 r. (§ 1), oznaczała wyłącznie działalność, na którą miała być udzielana pomoc finansowa, a nie w ogóle działalność pozwanej. Trudno przyjąć, aby umowa z dnia 11 maja 2006 r. miała dotyczyć działalności, która nie była na jej podstawie objęta pomocą

finansową udzielaną pozwanej. Po drugie, skoro umowa z dnia 11 maja 2006 r. odnosiła się do działalności, która miała być na jej podstawie dotowana, to przewidziane w § 6 ust. 1 lit. c umowy zobowiązanie do przechowywania oryginałów dokumentów, w tym faktur, umów i rachunków związanych z realizacją działalności objętej umową przez okres 5 lat, licząc od dnia dokonania przez Agencję ostatniej płatności dotyczącej pomocy należnej w danym roku, musiało się odnosić do dokumentacji dotyczącej tej właśnie działalności, a nie dokumentacji odnoszącej się w ogóle do działalności pozwanej. Po trzecie, skoro pozwana miała przedmiotową dokumentację dotyczącą działalności dotowanej przechowywać, to tym samym była zobowiązana do tego, aby nią w ogóle dysponować, tj. dokumentować jej rzeczywiste koszty. Po czwarte, wobec tego, że pozwana jako spółka jawna w świetle przepisów prawa nie musiała prowadzić stosowanej rachunkowości, lecz mogła poprzestać na podatkowej księdze przychodów i rozchodów, a księga ta nie pozwalała na ustalenie rzeczywistych kosztów jej działalności objętej pomocą finansową, to dla celów wypełnienia zobowiązania określonego w § 6 ust. 1 lit. c umowy z dnia 11 maja 2006 r. musiała dokumentować koszty dotowanej działalności w inny sposób. Potwierdza to treść § 8 lit. b umowy z dnia 11 maja 2006 r., w którym mowa wprost o (braku) udokumentowania kosztów działalności, przy czym przez koszty działalności – co jasne w świetle powyższych uwag – należało rozumieć rzeczywiste koszty działalności dotowanej, tj. tej, na którą pozwana uzyskiwała pomoc finansową. Jest to spójne z założeniem przyjętym przez Sąd Apelacyjny, że dokumentowanie rzeczywistych kosztów dotowanej działalności przez pozwaną było niezbędne nie tylko dla ich ustalenia, ale także dla ich ewentualnej weryfikacji. Okoliczność, że weryfikacja taka była potencjalnie możliwa, ma swe potwierdzenie w zobowiązaniu do przechowywania dokumentów przez pozwaną przez okres 5 lat (§ 6 ust. 1 lit. c umowy z dnia 11 maja 2006 r.).

Wobec tego zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. jest bezzasadny.

Naruszenie art. 354 k.c. w ocenie pozwanej miało polegać na tym, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż pozwana nienależycie wykonała umowę z dnia 11 maja 2006 r.

Z wykładni umowy z dnia 11 maja 2006 r. dokonanej przez Sąd Apelacyjny i podtrzymanej przez Sąd Najwyższy wynika, że pozwana – w świetle § 6 ust. 1 lit. c i § 8 lit. b umowy z dnia 11 maja 2006 r. – była zobowiązana do udokumentowania (rzeczywistych) kosztów działalności (objętej tą umową). Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwana tego zobowiązania nie wykonywała, przez co uniemożliwiła Agencji realną bieżącą weryfikację kosztów działalności pozwanej objętej pomocą finansową. Nie może budzić wątpliwości, że zachowanie to stanowiło nienależyte wykonanie umowy z dnia 11 maja 2006 r., uzasadniające – w świetle treści § 8 lit. b i § 9 umowy – jej wypowiedzenie i żądanie zwrotu przez Agencję udzielonej pomocy. Ubocznie należy wskazać, że, jakkolwiek pozwana wykonała swoje pozostałe obowiązki związane z prowadzeniem działalności objętej umową w 2006 r., a Agencja wypłaciła jej pomoc finansową, to – wobec treści § 6 ust. 1 pkt c umowy – nie można mówić o jej zakończeniu. Trzeba także wskazać, że Sąd Apelacyjny – kierując się przepisem art. 5 k.c. – ograniczył wymiar odpowiedzialności pozwanej wobec Agencji, ponieważ nie zaakceptował możliwości żądania zwrotu przez Agencję całości wypłaconej pomocy finansowej.

Zarzut naruszenia art. 354 k.c. jest wobec tego również bezzasadny.

Przechodząc do rozpatrzenia zarzutów naruszenia przepisów postępowania należy wskazać, że przedmiotem zaskarżenia skargą kasacyjną jest orzeczenie sądu drugiej instancji, wobec czego zarzuty procesowe muszą dotyczyć uchybień procesowych tego sądu. Możliwość powoływania w ramach tych zarzutów naruszeń przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji uwarunkowana jest ich powiązaniem ze wskazaniem naruszenia odpowiedniego przepisu postępowania odwoławczego (np. art. 378 § 1 lub art. 382 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CKN 584/99, nie publ.; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., III CSK 153/14, nie publ., i z dnia 11 lutego 2016 r., V CSK 344/15, nie publ.) i poprzedzeniem zarzutami naruszenia tych przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji w apelacji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CKN 584/99, niepubl.). Wyjątek stanowi sytuacja, w której przepis postępowania przed sądem pierwszej instancji ma być odpowiednio stosowany w drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), gdyż wtedy chodzi o naruszenie przepisu postępowania, który przy załatwianiu

sprawy był stosowany (także) przez sąd drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., I PK 184/07, niepubl., i z dnia 22 stycznia 2015 r., III CSK 153/14, niepubl.). W tym wypadku trzeba jednak zarzut naruszenia przepisu postępowania przed sądem pierwszej instancji połączyć z art. 391 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2018 r., II CSK 287/17, nie publ.).

Pozwana tych wymagań nie spełniła w odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 328 § 2, art. 316 § 1, art. 278 § 1, art. 232, art. 233 § 1 i art. 286 w związku z art. 271 k.p.c., gdyż formułując te zarzuty nie powiązała ich – co byłoby konieczne w okolicznościach sprawy – z art. 391 § 1 k.p.c. Przesądza to o tym, że przedmiotowe zarzuty już z tego powodu nie mogą odnieść skutku.

Ubocznie należy wskazać, że nietrafne jest twierdzenie o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało skonstruowane w sposób w pełni odpowiadający wymaganiom ustawowym, pozwalający na dokonanie kontroli kasacyjnej wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepubl., z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepubl., z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl., i z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, niepubl., oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013, Nr 12, poz. 148). Zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. nie może być oparty na twierdzeniu, że sąd nie przeprowadził dodatkowego dowodu, tj. dowodu z kolejnej opinii biegłego, który zdaniem skarżącego powinien być przeprowadzony, gdyż przepis ten nakazuje sądowi uwzględnienie stanu rzeczy z chwili wyrokowania (zamknięcia rozprawy) w takim kształcie, jaki wynika on ze zgromadzonego materiału procesowego (por. *mutatis mutandis* wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., III CSK 108/14, nie publ.). Twierdzenie, że doszło do naruszenia art. 232 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny bezzasadnie przyjął, że pozwana zawyżyła koszty działalności objętej pomocą finansową, podczas gdy pozwana utrzymywała, że nie zawyżyła tych kosztów, zmierza wprost do podważenia dokonanego przez Sąd ustalenia faktycznego, co w postępowaniu kasacyjnym jest wykluczone (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Niedopuszczalny jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., mającego polegać na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie opinii biegłej A. M., gdyż skarga

kasacyjna nie może być oparta na zarzutach dotyczących oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Twierdzenie, że Sąd Apelacyjny miał naruszyć art. 286 w związku z art. 271 § 1 k.p.c. przez ograniczenie współnikowi pozwanej zadawania pytań biegłej A. M. nie zostało z kolei odpowiednio skonkretyzowane. Jeśli odnieść je do posiedzenia jawnego w dniu 24 lutego 2017 r., w którego toku biegła wyjaśniała swoją opinię uzupełniającą, to trzeba wskazać, że pozwana, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie zgłosiła w tym zakresie zastrzeżenia do protokołu, wobec czego nie może powoływać się na ewentualne wynikające z tego uchybienie przepisom postępowania (art. 162 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).

Wreszcie zarzut, że Sąd Apelacyjny miał naruszyć art. 278 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego w sytuacji, w której w stosunku do opinii biegłej A. M. strony zgłosiły zastrzeżenia, a ponadto opinia ta przedstawiała trzy odmienne konkluzje w zależności od przyjętego współczynnika służącego ustaleniu wartości zawyżenia kosztów działalności objętej pomocą finansową przez pozwaną, nie mógłby odnieść skutku z tego powodu, że samo zgłaszanie zastrzeżeń do dowodu z opinii biegłego nie przesądza o tym, iż należy dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego. Sąd ma w tym zakresie swobodę oceny i dopiero wtedy, gdy ustali, że przeprowadzony dowód z opinii biegłego nie spełnia odpowiednich kryteriów, powinien dopuścić ewentualnie dowód z kolejnej opinii. Przedstawione przez biegłą A. M. problemy z ustaleniem wysokości kosztów działalności pozwanej objętej pomocą finansową, a w konsekwencji wskazane przez nią trzy różne wnioski co do zawyżenia tych kosztów przez pozwaną i wysokości tego zawyżenia były rezultatem trudności w dokonaniu właściwych ustaleń, wynikających z tego, że pozwana nie dokumentowała odrębnie kosztów działalności objętej pomocą finansową. W tym stanie rzeczy biegła zrobiła, co było możliwe, aby wywiązać się ze swojego zadania, a pozwana – jak zasadnie podkreślił to Sąd Apelacyjny – próbując z tego punktu widzenia podważać jej opinię w istocie chciała skorzystać z tego, że swoim zachowaniem w decydującej mierze przyczyniła się do zaistnienia wskazanych trudności. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny w takiej sytuacji, że opinia biegłej A. M. może stanowić podstawę ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie może budzić zastrzeżeń. Prawidłowe było również dokonanie przez ten Sąd wyboru wartości właściwej dla

ustalenia wysokości, o którą pozwana zawyżyła koszty działalności objętej pomocą finansową.

Jedyny prawidłowo sformułowany przez skarżącą zarzut naruszenia przepisów postępowania dotyczy art. 382 k.p.c. Zdaniem pozwanej Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia tego przepisu, ponieważ bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego i nie przeprowadził dowodu z kolejnej opinii biegłego, chociaż dowód z opinii biegłej A. M. nie powinien być podstawą ustaleń, gdyż nie zawierał jednoznacznych konkluzji. Zarzut ten jest oczywiście nietrafny, gdyż naruszenie art. 382 k.p.c. może polegać tylko na tym, że sąd nie wykorzystał całego zebranego w sprawie – w pierwszej i drugiej instancji – materiału procesowego, a nie na tym, że sąd nie uzupełnił tego materiału w drugiej instancji, tj. nie dopuścił kolejnego dowodu, o którego przeprowadzenie wnioskowała strona.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 oraz art. 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj